

ŻYCIE CODZIENNE WOJSKA RZECZPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW PODCZAS KAMPANII MOSKIEWSKICH W LATACH 1579–1582¹

Słowa kluczowe: Połock, Wielkie Łuki, Psków, wyprawy, żywność, morale armii, życie codzienne, artykuły wojskowe

Key words: Polotsk, Velikiye Luki, Pskov, expeditions, food, military morale, daily life, military law

Schlüsselworte: Polazk, Wielkije Luki, Pskow, Feldzüge, Verpflegung, Kampfgeist, Alltagsleben, Militärgesetze

Wiek XVI był złotym okresem rozwoju Rzeczypospolitej pod względem gospodarczym, kulturalnym i parlamentarnym. Druga połowa tego stulecia zapisała się w historii państwa również sukcesami militarnymi, które doprowadziły do zwiększenia terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Władcy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego wiedząc, że do dynamicznego rozwoju gospodarczego ich państwa niezbędny jest dostęp do portu morskiego, dzięki któremu wymiana handlowa z krajami Europy Zachodniej mogłaby być prowadzona w sposób bezpośredni, dążyli do zdobycia Inflant. Posiadanie tego terytorium było równoznaczne z dostępem do wód Bałtyku. Działania podjęte przez Wielkie Księstwo Moskiewskie godziły w gospodarcze interesy Rzeczypospolitej, a poszerzanie się terytorium tego kraju zagrażało ziemiom Wielkiego Księstwa Litewskiego. Król Stefan Batory musiał zareagować.

Działalność prowadzona w Inflantach przez Iwana IV była dla niego pomyslna. Wykorzystując bezkrólewie w Rzeczypospolitej, w roku 1575 podbił część jej terytoriów leżących w spornej krainie. Rozszerzanie się Wielkiego Księstwa Moskiewskiego doprowadziło do realnego zagrożenia granic Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdyż odległość między Wilnem a granicą państwa zmniejszyła się do 170 km. Stefan Batory po zakończonej wojnie z miastem Gdańsk mógł skupić się na północno-wschodnich interesach Rzeczypospolitej. W roku 1578 odzyskano 17 z 27 straconych zamków. Wielkie Księstwo Moskiewskie próbowało przeciw-

* Marcin Małecki – magister historii, absolwent Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej obronionej w 2017 roku na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

działać kontrofensywie prowadzonej przez polskiego króla, jednakże działalność wojskowa Szwedów, którzy zaatakowali Narwę, skutecznie wstrzymywała reakcję zbrojną wojsk Iwana IV. Dopiero na jesieni roku 1578 Wielkie Księstwo Moskiewskie podjęło kolejne działania ofensywne, których efektem miało stać się zdobycie Wenden obsadzonego polską załogą. Wspólna działalność wojsk Rzeczypospolitej oraz armii szwedzkiej doprowadziła do przegranej wojsk carskich i ich ucieczki z pola walki. Od tego momentu król Stefan Batory uzyskał przewagę nad Iwanem IV i mógł w pełni skupić się na spełnieniu obietnicy zawartej w *pacta conventa* mówiącej o odzyskaniu terytoriów, które Rzeczpospolita utraciła na rzecz Wielkiego Księstwa Moskiewskiego.

W latach 1579–1582, król podjął trzy wyprawy, których celem miało być zdobycie twierdz przeciwnika. Posiadanie ich odcięłoby zaopatrzenie dla załóg zamków moskiewskich w Inflantach. Słusznie sądzono, że odcięcie Inflant od macierzystych terenów moskiewskich doprowadzi do poddania tych ziem bez kosztownego i czasochłonnego dobywania każdego zamku znajdującego się na spornym terytorium. Cechą charakterystyczną działań zbrojnych podjętych przez Stefana Batorego było wymuszone przez warunki atmosferyczne, ale przede wszystkim brakiem środków finansowych przerywanie walk w okresie jesienno-zimowym i ponowne podejmowanie działań zbrojnych w lecie roku następnego. Nazwy poszczególnych kampanii wywodzą się od głównych twierdz, jakie w danym roku zdobyto. W roku 1579 przeprowadzono kampanię połocką, w roku 1580 kampanię wielkołucką. Ostatnią kampanią, którą podjął Stefan Batory przeciwko Iwanowi IV była kampania pskowska trwająca od 1581 do końca stycznia 1582 r.

ARTYKUŁY WOJSKOWE

Podczas wszystkich trzech kampanii prowadzonej przez Batorego wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim wydawano artykuły wojenne. Dzięki nim starano się uregulować karność wśród żołnierzy oraz wskazać im wymagane kwestie organizacyjne życia armii podczas wypraw. Wydawanie aktów prawnych osobno dla każdej kampanii spowodowane było chęcią dostosowania prawa pod konkretną wyprawę, możemy jednak zauważyć chęć prawodawców do ujednolicania prawa wojskowego, ponieważ ich ogólny charakter pozostawał bez zmian².

Przez długi czas kwestia ustalenia, który z aktów prawnych obowiązywał podczas trwania kampanii połockiej pozostawała dla badaczy dyskusyjna. Stanisław Kutrzeba ustalił, że *Articuli omnibus in universum militibus* zostały stworzone w czasach rządów Stefana Batorego, jednakże nie potrafił wskazać czy akt ten realnie obowiązywał, a jeżeli tak było, to podczas której wyprawy wojennej³. Spór został rozstrzygnięty przez Grzegorza Błaszczyka, który stwierdził, że *Articuli* był aktem prawnym wydanym podczas pierwszej kampanii Stefana Batorego przeciwko

² D. Makilla, *Artykuły wojskowe hetmana Jana Zamoyskiego (1580)*, w: *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 87.

³ S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s. 321.

Iwanowi IV. Składające się z 60 punktów artykuły wojenne zostały stworzone przez hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego i króla Stefana Batorego⁴.

W 1580 roku artykuły wojenne wydał kanclerz Jan Zamoyski. Stworzenie prawa przez kanclerza wiązało się z tym, że podczas narady wojennej pod Witebskiem w dniu 29 lipca, zdecydowano o podziale armii Rzeczypospolitej na dwie grupy i powierzono kanclerzowi dowodzenie nad grupą wojska, której zadaniem było zdobycie twierdzy Wieliz. Jeszcze przed opuszczeniem Witebska Zamoyski prawdopodobnie konsultował z królem kwestię wydania prawa wojennego. Stefan Batory darzył Zamoyskiego dużym zaufaniem, jednak wydaje się mało prawdopodobne, żeby kanclerz mógł ogłosić akt prawny bez uprzedniej akceptacji jego treści przez króla. Dzięki relacji uczestnika kampanii wielkołuцьkiej Łukasza Działyńskiego wiemy, że artykuły wojenne składające się z 36 paragrafów, zostały ogłoszone przez Jana Zamoyskiego w miejscowości Studziany w dniu 3 sierpnia 1580 r. Kwestią dyskusyjną pozostaje to, czy obowiązywały one jedynie oddziały zaciągnięte własnym kosztem przez kanclerza, czy też całość wojsk będących pod jego zwierzchnictwem. Należy się jednak skłaniać ku tezie, że zostały objęte nimi wszystkie wojska⁵.

Zmianę w podejściu do wydawania artykułów wojennych możemy zauważyć wraz z nadejściem ostatniej kampanii wojennej przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu. Znane jako *Artykuły wszemu rycerstwu* Stefana Batorego zostały opracowane przez pięć osób. Nad formą aktu prawnego pracowali: Jan Zamoyski, Andrzej Zborowski, Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, Baltazar Batory oraz Krzysztof Niszczycycki. Wydaje się, że dyskusja nad ich ostatecznym brzmieniem była burzliwa, ponieważ prace rozpoczęte w dniu 8 sierpnia 1581 r. zakończyły się dopiero po trzech dniach. Prawodawcy na czas obowiązywania kampanii pskowskiej przygotowali 44 artykuły. Rotmistrzowie otrzymali możliwość zaakceptowania ich, co nie występowało w przypadku kampanii połockiej i wielkołuцьkiej. Wykorzystali oni ten przywilej i żądali zmiany punktu odnoszącego się do zwolnienia ze służby. W latach 1579–1580 wcześniejsze opuszczenie służby było niemożliwe. W prawie wydanym na rok 1581 rotmistrzowie wymogli zapis o możliwości zwolnienia od służby w przypadku, gdyby rotmistrz miał „potrzebę prawną” i zwrócił się z prośbą o wyjazd z wojska. Zgoda miała zostać wydana w przypadku, gdy na czas swojej nieobecności przekazał rotę pod zarząd porucznikowi⁶.

⁴ K. Łopatecki, „*Disciplina Militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 222–223; J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 264.

⁵ *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliz, Wielkich Łuk i Zawlocia od dnia 1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r. pisany przez Łukasza Działyńskiego starostę Kowalskiego i Brodnickiego*, w: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego Dyaryjusz Relacje Listy i akta z lat 1567–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 205–208; K. Łopatecki, „*Disciplina Militaris*”, s. 228–229.

⁶ Tamże, s. 232; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582*, cz. IV, w: *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. XVIII, Warszawa 1972, s. 20 (dalej jako *SMHW*); *Króla Stefana Batorego artykuły wszemu rycerstwu*, w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 157–158.

DOWÓDCY ARMII

Przygotowania do kampanii wojennej wiązały się z powoływaniem osób na nieobsadzone urzędy. W dniu 2 lutego 1579 r. na hetmana wielkiego koronnego król powołał obdarzonego dużym autorytetem w środowisku wojskowym Mikołaja Mieleckiego. Wziął on udział tylko w kampanii połockiej. Niezadowolony z polityki nominacyjnej i gratyfikacyjnej króla odmówił wzięcia udziału w wyprawie na Wielkie Łuki. Hetmanowi wielkiemu koronnemu podlegał hetman polny koronny. Podczas wszystkich trzech kampanii moskiewskich funkcję tę sprawował Mikołaj Sieniawski. Przebywał on jednak na głównym teatrze działań zbrojnych jedynie podczas kampanii wielkołuцьkiej, podczas której pełnił funkcję dowódcy straży tylnej⁷.

Podczas kampanii pskowskiej hetmanem wielkim koronnym został Jan Zamoyski. Nie spotkało się to z przychylnością innych dowódców, których nominacja Jana Zamoyskiego na hetmana wyraźnie zaskoczyła. Kanclerz wziął udział we wszystkich trzech wyprawach, podczas kampanii połockiej i wielkołuцьkiej nie sprawował żadnych godności wojskowych, jednakże jego zdanie było znaczące. Podczas kampanii w roku 1580 sprawował on dowództwo nad częścią wojska.

Podczas wszystkich trzech kampanii wojskami nadwornymi jako hetman nadworny dowodził Jan Zborowski, autor diariusza odnoszącego się do wyprawy wielkołuцьkiej.

Hetmanem wielkim litewskim podczas kampanii moskiewskich był Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, mianowany na ten urząd na stałe w roku 1578. Podczas kampanii połockiej i wielkołuцьkiej dowodził strażą przednią wojska. W czasie kampanii pskowskiej osłaniał prawą flankę wojsk Rzeczypospolitej. Przeciągające się oblężenie tej twierdzy doprowadziło do tego, że w grudniu razem z wojskami litewskimi opuścił obóz oblegających i udał się do Wilna. Hetmanem polnym litewskim był syn Mikołaja Radziwiłła, Krzysztof Radziwiłł. Odznaczył się przede wszystkim podczas kampanii pskowskiej. Jego niezwykle skuteczne akcje zbrojne w głębi państwa moskiewskiego nadały mu przydomek „Piorun”⁸.

Główne dowództwo wojskowe podczas kampanii moskiewskich odbywało częste narady wojenne, do których w niektórych sytuacjach dopuszczano rotmistrzów. Obrady ustalające ostateczny cel danej kampanii były niejawnymi. Dyskusje dotyczące celu kampanii połockiej prowadzono w miejscowości Świr, podczas kampanii wielkołuцьkiej w Szczydutach, natomiast co do ostatecznego celu ostatniej kampanii w Zawołocz⁹. Rady wojenne odbywano również w sprawach zdobywania mniejszych twierdz znajdujących się na drodze przemarszu armii Rzeczypospolitej oraz w kwestiach organizacyjnych.

⁷ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, oprac. J. Czubek, Lwów 1894, s. 94; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 286–287; M. Plewczyński, *Mikołaj Sieniawski*, w: *PSB*, t. 37, Warszawa – Kraków 1996, s. 130–135.

⁸ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II w: *SMHW*, t. XVII, Warszawa 1971, s. 60; H. Lulewicz, *Mikołaj „Rudy” Radziwiłł*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław – Warszawa – Kraków 1987, s. 321–335; H. Lulewicz, *Krzysztof Mikołaj Radziwiłł*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław – Warszawa – Kraków 1987, s. 264–276.

⁹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 42–45, 104–105, 174.

SKŁAD I JAKOŚĆ ARMII

Armia Rzeczypospolitej, którą gromadzono na każdą kampanię moskiewską oscylowała w granicach 40–50 tys. żołnierzy. W kampanii połockiej wzięło udział 41 814 żołnierzy. W kampanii wielkołuцьkiej walczyło ich 48 399. Dane o liczebności żołnierzy podczas kampanii pskowskiej są orientacyjne, jednakże możemy przyjąć, że ilość żołnierzy była zbliżona do ich liczby podczas kampanii wielkołuцьkiej i wynosiła około 47 000 osób.

W związku z przeobrażeniami w nowożytnej sztuce wojennej Stefan Batory starał się dostosować armię Rzeczypospolitej do nowych wzorców. Reorganizacji podległa piechota polska. Na wzór piechoty węgierskiej zrezygnowano z uzbrojenia ochronnego. Wyposażono piechotę w szable, siekiery i broń palną. Dążono również do stworzenia stałych jednostek pieszych. Na sejmie w 1578 r. powołano do życia piechotę wybraniecką z terenów Korony, która brała udział w każdej kampanii. W związku z brakiem dostatecznej ilości piechurów w Rzeczypospolitej ich zaciąg przeprowadzano w krajach zachodnioeuropejskich. Piechurów werbowano z terenów Brandenburskiej, Saksonii oraz Śląska. Doceniając walory *Lancknechtów*, których zaciągnięto już podczas wojny z Gdańskiem, pobór przeprowadzano również w latach 1579–1580. Zaciągano również piechotę węgierską z terenów Węgier i Siedmiogrodu oraz cenionych za wysokie umiejętności w posługiwaniu się bronią palną Szkotów¹⁰.

W związku z obłężniczym charakterem prowadzonych kampanii zadbano o dobrą jakość wojsk inżynieryjnych, których poszukiwano głównie na zachodzie Europy. Na potrzeby kampanii zwiększono odlew dział i kul na terenie kraju. Artylerię obsługiwało około 70 puszkarzy. Czuwał nad nimi starszy nad armatą. Funkcja ta była jedynie administracyjna¹¹.

Przeobrażenie jazdy za czasów Stefana Batorego, to w głównej mierze wprowadzenie zmian w husarii. Husarze zaczęli przeobrażać się z jazdy lekkiej w jazdą ciężką, której zadaniem stało się przełamywanie szyku przeciwnika. Husaria podczas wojen moskiewskich, podobnie jak piechota, wyposażona została w broń palną. Podczas wojen z Moskwą wyodrębniły się również samodzielne rotы kozackie. Z zachodnioeuropejskiej jazdy zaciężnej zakontraktowano arkebuzerów. Niejednokrotnie uzupełniali braki piechoty¹².

Wartość bojowa żołnierzy Rzeczypospolitej Obojga Narodów podczas kampanii połockiej i wielkołuцьkiej znajdowała się na wysokim poziomie. W przypadku kampanii pskowskiej wartość żołnierzy miała nieco niższą wartość. Spadek ten wynikał ze zmęczenia niektórych wojowników kolejnym już rokiem prowadzonej wojny, błędów logistycznych oraz niekorzystnych warunków pogodowych, gdyż spóźnienie

¹⁰ D. Kupisz, *Połock 1579*, Warszawa 2003, s. 25, 27–28; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Warszawa 1893, s. 22–23; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej*, Warszawa 1978, s. 139–141.

¹¹ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. V, w: *SMHW*, t. XVIII, Warszawa 1972, s. 69; K. Górski, *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902, s. 77.

¹² K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Warszawa 1902, s. 22–25; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. V, s. 62.

nie rozpoczęcia kampanii o dwa miesiące doprowadziło do konieczności prowadzenia oblężenia podczas zimy, do czego żołnierze byli całkowicie nieprzygotowani¹³.

Wartość bojowa artylerii zależała w głównej mierze od tego, kto dowodził przeprowadzeniem ostrzału. Zachodnioeuropejskim specjalistom nie dorównywali inni żołnierze. Skuteczność działania artylerii nie zawsze była uzależniona od umiejętności osób obsługujących działa. Zależała od sposobu wykonania umocnień twierdz. Na wartość bojową tych formacji wpływały również kwestie logistyczne. W przypadku kampanii pskowskiej artylerzyści nie mogli w pełni wykazać się swoim kunsztem, gdyż nie zgromadzono odpowiedniej ilości dział, kul i prochu¹⁴.

Wojna w latach 1579–1582 miała charakter oblężniczy, w związku z tym na piechocie spoczywał cały ciężar prowadzenia kampanii. Wartość bojowa piechurów znajdowała się na wysokim poziomie, jednak wpływ na ich stan miały morale armii, które w niektórych sytuacjach doprowadzały do jej znacznego obniżenia. Było to widoczne szczególnie wśród jednostek nowozacieżnych¹⁵.

Oblężniczy charakter prowadzenia kampanii uniemożliwił w pełni wykorzystanie potencjału bojowego jazdy, która podczas prowadzonych oblężeń była osłonięta piechoty przed wojskiem nieprzyjaciela. Brakowało przeprowadzania nieustannych wypadów na terytoria nieprzyjaciela. Wydaje się to błędem, gdyż żołnierze tej formacji byli bardzo dobrze wyszkoleni i posiadali bardzo wysokie morale. Swoją wartością przewyższali oddziały Wielkiego Księcia Moskiewskiego¹⁶. Odbyły się jedynie dwie takie akcje zaczepne. Pierwsza miała miejsce podczas kampanii wielkołuckiej, kiedy to Janusz Zbaraski nękał tereny Toropca. Druga, to wejście w głąb państwa moskiewskiego przez Krzysztofa Radziwiłła¹⁷.

RELACJE MIĘDZY ŻOŁNIERZAMI

W międzynarodowym charakterze armii jaką Rzeczypospolita wystawiła podczas kampanii w latach 1579–1582 nie dało się uniknąć wszelkiego rodzaju konfliktów między żołnierzami. Pierwsze spory pomiędzy nimi wystąpiły już w początkowej fazie zdobywania Połocka. Szturm, w którym główną rolę odegrali Węgrzy zakończył się niepowodzeniem. Po jego nieudanym zakończeniu Polacy i Węgrzy

¹³ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 106, 111, 181; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczyski, Kraków 1894, s. 9, 48; M. Nagielski, *Wojsko Rzeczypospolitej doby batoriańskiej (1576–1586)*, w: *Stefan Batory – król Rzeczypospolitej i książę Siedmiogrodu*, opr. A. Körmendy, R. Lolo, Pułtusk. 2008, s. 105.

¹⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 58–59, 127; K. Górski, *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902, s. 77; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III w: *SMHW*, t. XVII, Warszawa 1971, s. 118, 119; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 188; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 83, 167.

¹⁵ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 120, 126.

¹⁶ *Dyaryusz zdobycia zamków: Wieliza, Uświaty, Wielkich Łuk, w liście Jana Zborowskiego kasztelana Gnieźnieńskiego do Piotra Zborowskiego Wojewody Krakowskiego*, w: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego Dyaryusz Relacje Listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 197.

¹⁷ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. V, s. 45.

rozpoczęli kłótnie. Ci pierwsi twierdzili, że szturm wywołany przez Węgrów był rzeczą lekkomyślną, pobratymcy króla natomiast zarzucali Polakom to, że niechętnie i z niewystarczającym zapalem zechcieli wesprzeć ich w tym przedsięwzięciu. Stefan Batory w celu zażegnania konfliktu wydał rozkaz przeprowadzenia kolejnego szturm z samego rana dnia kolejnego¹⁸.

Następnym powodem do nieporozumień stał się podział łupów po zdobyciu Połocka. We wzajemnych pretensjach zwarli się żołnierze polscy i węgierscy. Konflikt zmierzał w kierunku starcia zbrojnego pomiędzy żołnierzami. Polacy zarzucali współtowarzyszom wyprawy, że podchodzą oni do nich z lekceważącym stosunkiem i myślą tylko o własnych korzyściach. Oskarżenia te nie wydają się bezpodstawne, gdyż Węgrzy złupili zamek po czym tym czynem chcieli obarczyć Polaków¹⁹. Ostatecznie sprawę ponownie musiał łagodzić Stefan Batory rozdając wojsku prezenty.

Sporów pomiędzy Polakami a Węgrami obawiano się również podczas kampanii pskowskiej. Węgrzy zrobili wyłom w murze i szykowali się do szturm. Niektórzy z dowódców odradzali jego zarządzenie w obawie przed brakiem współpracy między wojownikami. Ostatecznie szturm się odbył, zakończył się jednak niepowodzeniem, za co niektórzy z żołnierzy obarczali Węgrów²⁰.

Starano się również podburzyć żołnierzy przeciwko Węgom. Podczas przedłużającego się oblężenia Pskowa i związanych z tym niedogodności, padały głosy, że cała wojna jest bezsensowna, gdyż w przypadku zdobycia Inflant i tak ta prowincja zostanie podarowana któremuś z pobratymców króla. Głosem tym dawał pożywkę sam król, który faworyzował swoich rodaków, działalność ta prowadziła do plotek i gniewu żołnierzy polskich. Widzimy taką sytuację między innymi w chwili, kiedy zamek Ostrów został powierzony Węgrowi²¹.

Niektóre spory przechodziły w formę rękoczynów. W czasie kampanii pskowskiej, doszło do starcia jednego z dworzan królewskich ze sługą podskarbiego. Dworzanin zaczął bić sługę za co ten zaczął grozić mu swoim panem. Ostatecznie dobyto szabel i sługa podskarbiego został ranny w głowę. Oczywiście oprócz fizycznej agresji pomiędzy żołnierzami dochodziło również do ataków słownych²².

Węgrzy byli skorzy do grabieży i to ludzi z wojska, w którym służyli. Pobili sługi podkomorzego rawskiego, kiedy pozyskiwali żywność na picowaniu. Żołnierze polscy często narzekali na to, że Węgrzy ich łupią. Jednym z najbardziej szkodzących wojsku Rzeczypospolitej był dopiero co osadzony starosta zamku Ostrów. Miał on szczególnie gnębić picowników zapuszczających się w rejon Ostrowa. Batory, gdy dowiedział się o poczynaniach Węgrów polecił, by sprawy sporne rozpatrzył jego synowiec²³. Na poczynania Węgrów w obozie wojskowym skarżył się w jednym

¹⁸ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 67.

¹⁹ J. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, przeł. W. Syrokomla, Petersburg – Mohylew 1855, s. 52.

²⁰ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 81.

²¹ Tamże, s. 57–58; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 210.

²² J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 50; *Diariusz oblężenia Pskowa*, wyd. J. Urwanowicz, w: *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska*, t. 10, Białystok 1996, s. 153.

²³ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 61, 112–113, 123.

z listów nawet sam Jan Zamoyski, chciał jak najszybszego zawarcia pokoju z Moskwą, ponieważ nie był w stanie utrzymać przez dłuższy czas spokoju w armii²⁴.

Innym przykładem jest kradzież dokonana przez porucznika z roty Wąsowicza, o nazwisku Piwko. Ukradł on swojemu rotmistrzowi 700 zł. Ciekawe w całej sytuacji jest to, że Wąsowicz po odzyskaniu pieniędzy nie chciał by porucznika skazywano. Jednakże ostatecznie złodziej został powieszony²⁵.

Relacje między żołnierzami to na szczęście nie tylko zwady. Godna pochwały współpraca wystąpiła w czasie zdobywania Zawołocza, gdy szlachta postanowiła wspomóc piechurów w czasie oblężenia. Żołnierze wspierali siebie również podczas przemarszów w czasie kampanii wielkołuцьkiej²⁶.

STOSUNEK DO LUDNOŚCI I WOJSK NIEPRZYJACIELA

Na początku kampanii połockiej, król wydał manifest do wojska, w którym między innymi zakazywał gwałtów i okrucieństw wobec ludności na terytorium wroga. Pomimo wydanego manifestu okrucieństwa te występowały podczas trzech wypraw moskiewskich²⁷.

Stałym i głównym problemem dla ludności wiejskiej, wynikającym z prowadzenia przez Stefana Batorego wojny z carem Iwanem IV, było pozyskiwanie żywności przez wojska Rzeczypospolitej oraz chwywanie jeńców w celu zdobycia informacji o wojskach nieprzyjaciela. Zdobywanie paszy i pożywienia na terytorium wroga nazywano picowaniem. Działalność ta była uciążliwa dla ludności ze względu na ogoławanie pól i domostw z płodów rolnych oraz często wiązała się z prowadzeniem terroru.

Zdobywanie informacji o wojsku nieprzyjaciela było nazywane „dostawianiem języków”. Ze względu na to, że Iwan IV większość ludności zamieszkującej tereny działań zbrojnych rozkazał pościagać do twierdz tworząc z nich dodatkowe wsparcie dla załóg zamkowych, trudne stawało się pozyskanie jeńców dla zdobycia informacji. Najbardziej wartościowe informacje pochodziły od jeńców pojmanych podczas walk²⁸.

O ile znaczniejsze osoby starano się traktować z szacunkiem, o tyle nieznaczących mieszkańców państwa moskiewskiego przewożono do obozu związanych jak bydło. Chłopów po wstępnej rozmowie często wypuszczano, chociaż nie było to regułą. Heidenstein w swojej kronice ubolewał nad tym, że tereny działań zbrojnych zamienia się w pustynie, spustoszoną i wyludnioną przez wojska Rzeczypospolitej,

²⁴ Zamoyski do Alamanniego, kuchmistrza króla. Pod Pskowem 4 I 1582, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. II, wyd. J. Siemieński, Kraków 1904, s. 246.

²⁵ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 113; *Diariusz oblężenia Pskowa*, s. 154.

²⁶ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 151; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliża, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 204.

²⁷ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 86.

²⁸ *Dyaryusz zdobycia zamków: Wieliża, Uświaty, Wielkich Łuk*, w *liście Jana Zborowskiego*, s. 190; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 14, 45.

ponieważ wojsko zabierało jeńców do własnego kraju a na zdobytych terenach pozostawiało jedynie osoby starsze²⁹.

Pierwszym spotkaniem armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów z brutalnością wojsk moskiewskich był widok zwłok Polaków i Litwinów przywiązanych do pni i spuszczonech w dół Dźwiny przez obrońców Połocka. Prawdopodobnie chciano poprzez ten czyn zniechęcić wojsko królewskie do dalszego pochodu. Widok zbezczeszczonych ciał mógł wpłynąć na chęć odwetu ze strony wojska Rzeczypospolitej. Żołnierze moskiewscy dokonali podobnie brutalnego aktu podczas kampanii pskowskiej, kiedy to w demonstracyjny sposób powiesili jednego z żołnierzy węgierskich na murach Pskowa³⁰.

Pierwsze haniebne zachowanie wojsk Stefana Batorego miało miejsce wobec obrońców Połocka, a uczynione zostało przez żołnierzy węgierskich. Do obozu oblegających zdezerterowali żołnierze moskiewscy. Dziesięciu z nich dostało się w ręce dowódcy węgierskiego Kaspra Bekiesza. Kazał on odprowadzić dezzerterów moskiewskich do króla, jednakże nie dotarli oni do monarchy, ponieważ w drodze zostali zabici przez Węgrów prawdopodobnie z przyczyn ekonomicznych. Węgrzy obawiali się, że reszta załogi połockiej pójdzie w ślady dezzerterów, a to spowoduje poddanie twierdzy i stracenie okazji do zdobycia łupów podczas szturm³¹.

Kolejne haniebne postępowanie wojska miało miejsce w czasie zdobywania zamku Sokół. Po podpalaniu murów zamku, obrońcy z niego uciekli i dostali się do niewoli. Część z uciekinierów trafiła na oddział niemiecki, który w ramach zemsty za okrutne potraktowanie ich rodaków w Połocku, wymordował uciekających obrońców Sokoła. Rzeź miała tak ogromny wymiar, że wielu żołnierzy pomimo swojego wojennego doświadczenia, nigdy nie widziało większej. Zdobywcy nie okazali szacunku dla poległych. Żony żołnierzy niemieckich rozrywały brzuchy zmarłych, w celu wydobycia z nich sadła, gdyż potrafiły z niego tworzyć medykamenty³².

Okrucieństwo armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów objawiło się w pełni wobec żołnierzy i ludności cywilnej po zdobyciu Wielkich Łuk. Kiedy twierdza się poddała, a ludność zaczęła powoli opuszczać jej mury, działający pod wpływem adrenaliny Węgrzy, którzy z jednej strony chcąc pomścić swoich współbratymców, poległych w walkach z Moskwą, z drugiej zaś byli niepokieszeni tym, że ludność zdobytych uprzednio miast była puszczana wolno co uniemożliwiało im obłupienie się. Widząc, że pachołkowie obozowi wkraczają do zamku i myśląc, że łupienie miasta odbędzie się bez ich udziału, gwałtownie ruszyli w stronę umocnień mordując na swojej drodze wszystkich tych, którzy znaleźli się w zasięgu ostrzy ich szabli. Polacy, którzy mieli podobne motywy co Węgrzy, zdecydowali się na podobny krok. Nie zważano na to, czy giną kobiety, dzieci czy też starcy. Wyżsi rangą dowódcy próbowali zapobiec rzezi, jednak nie byli w stanie powstrzymać agresywnego tłumu żołnierzy³³.

²⁹ *Diariusz oblężenia Pskowa*, s. 153; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 151, 250.

³⁰ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 269; *Diariusz oblężenia Pskowa*, s. 152.

³¹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 65.

³² Tamże, s. 77–78.

³³ Tamże, s. 134; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliza, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 234.

Okrucieństwo po zdobyciu Wielkich Łuk miało znaczenie podczas kampanii pskowskiej. Podczas oblężenia zamku Ostrów, kiedy obrońcy przekonali się, że twierdza upadnie, poddali się. Przeprowadzono ich do obozu. W obawie by nie stało się z nimi to samo co z ludnością Wielkich Łuk przysięgli poddaństwo królowi polskiemu. Osoby, które nie przysięgły królowi zostały puszczone wolno, chociaż obłupiono ich z dobytku. Dla zapewnienia bezpieczeństwa dostali straż, która odprowadziła ich kilka mil od obozu oblegających³⁴.

Podkreślić należy, że zachowywano się wobec mieszkańców i obrońców twierdzy także w sposób humanitarny. W czasie kampanii połockiej pozwalano ludności zdecydować czy chcą udać się na terytorium Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, czy też wolą złożyć przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Po zdobyciu Połocka pozwolono mieszkańcom i obrońcom odejść wolno z zachowaniem dobytku. Jako jeńców król Stefan Batory zatrzymał władykę i wojewodów. Większa część ludności i obrońcy miasta wybrali udanie się na terytorium cara. Król zakazał łupienia mieszkańców, pomimo tego niektórzy żołnierze próbowali tego czynu, jednak ich zachowanie było nieaprobowane przez króla. Batory musiał hamować żołnierzy przed zemstą, ponieważ po wejściu na zamek okazało się, że Moskwa nie obchodziła się w sposób godny z pojmanymi przez nich żołnierzami. Król przekazał dwie rotę dla ochrony orszaku powracającego do Moskwy. Podobnie było w czasie wyprawy wielkołuцьkiej i zdobywaniu Wieliża. Jan Zamoyski kazał kozakom odprowadzić ludność na 6 mil od obozu. Tak samo postąpiono w przypadku zdobycia przez główne siły zmierzające ku Wielkim Łukom zamku Uświat³⁵.

Pomimo wrogości potrafiiono docenić męstwo przeciwnika. W przypadku zdobywania Połocka podkreślone zostało to, że załozde miasta z całą gorliwością pomagali jego cywilni mieszkańcy. Kronikarz Heidenstein zauważa niezwykle męstwo obrońców, którzy dla gaszenia podpalonych murów spuszczaali się na linach na zewnętrzną stronę obwarowania. W pracach tych ginęło wielu obrońców twierdzy, jednakże ciągle przybywali nowi ochotnicy gotowi do zajęcia miejsc poprzedników. Również podczas kampanii wielkołuцьkiej obrońcy byli chwaleni za swoją postawę podczas obrony murów³⁶.

O szacunku dla męźnych i honorowych przeciwników świadczy również relacja uczestnika kampanii Łukasza Działyńskiego. Część jeńców ze zdobytego Wieliża miała zostać odesłana do króla. Pozwolono im pożegnać się z rodzinami. Jeden z bojarów żegnając się z synem odpiął szablę i przekazał ją potomkowi. Na widok zasmuconego mężczyzny żołnierze Rzeczypospolitej powiedzieli mu, by zachował broń. Odpowiedź, której udzielił była dla żołnierzy dowodem niezwyklego honoru. Postawa żołnierza moskiewskiego wzruszyła ich, gdyż odparł, że skoro nie potrafił się szablą obronić to nie jest jej godzien³⁷.

³⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 183; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 56–57.

³⁵ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 68–70; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliża, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 190, 211, 214–215.

³⁶ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 60, 132.

³⁷ *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliża, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 213–214.

Należy przyznać, że stosunek wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów do ludności i żołnierzy moskiewskich był wrogi. Żołnierze chcieli zyskać materialnie biorąc udział w wojnie i pomścić poległych współbraci. Często agresja żołnierzy spowodowana była postępowaniem wojsk przeciwnika. Godne podkreślenia jest to, że żołnierze potrafili docenić męstwo i waleczność wroga. Warte pochwały jest postępowanie dowództwa kampanii, które wielokrotnie dostrzegając propagandowe walory swoich decyzji pozwalało ludności zdobytych twierdz wybrać pomiędzy przysięgą królowi polskiemu, a powrotem do kraju Iwana IV.

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA MORALE ARMII

Jednym z czynników wpływających na stan moralny wojska były kwestie finansowe. Żołnierz nieopłacony zazwyczaj tracił wszelką chęć do walki. W celu nakłonięcia żołnierzy do wzięcia udziału w wyprawach wojennych w listach przypowiednich król informował, że za zasługi wojskowe podczas kampanii będzie przewidziana nagroda po jej zakończeniu. Jedynym warunkiem otrzymania nagrody było świadectwo hetmana, rotmistrza lub dziesiątnika o wybitnych zasługach danej osoby³⁸.

W trakcie trwania kampanii połockiej na morale wojska starano się wpływać poprzez przekazywanie informacji o wielkich bogactwach znajdujących się w mieście. Podkreślano przede wszystkim na wartość przedmiotów znajdujących się w cerkwi św. Zofii. Podczas wspomnianej kampanii żołnierze zwiększyli swoje posiadanie materialne po zdobyciu zamku Sokół³⁹.

Brak pieniędzy wywoływał spadek morale i niechęć do walki. Możemy to zauważyć w przypadku żołnierzy niemieckich, podczas kampanii pskowskiej. Nie chcieli udać się do szańców do czasu, aż zostanie wypłacony im żołd. Opór ten wywoływał gniew króla. Z podobną niechęcią do walki z powodu niezapłacenia żołdu miał do czynienia Jan Zamoyski podczas kampanii wielkołuцьkiej, gdy zaciągnięci jego środkami żołnierze grozili powrotem do domów w przypadku niewypłacenia im pieniędzy⁴⁰.

Czynnikiem podnoszącym morale żołnierza były nagrody wręczane lub obiecywane podczas trwania kampanii. Pierwsza obietnica nagród w kampanii połockiej została ogłoszona w czasie oblężenia miasta. Dowódca wojsk węgierskich obiecał nagrody dla tych, którzy podejną pod mury i doprowadzą do ich zapłonu. Kolejne nagrody w tej kampanii obiecywał król, który przyrzekł żołnierzom węgierskim nagrody, jeżeli ci spróbują podpalić twierdzę. Po zdobyciu Połocka wśród żołnierzy szerzyło się niezadowolenie, ponieważ zdobycze były mniejsze niż oczekiwało tego wojsko. Król w celu ich uspokojenia, rozdał żołnierzom upominki. Rotmistrzowie węgierscy mieli otrzymać od 100 do 200 złotych, polscy zaś po 26 talarów. Rotmi-

³⁸ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. V, s. 89.

³⁹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 65, 78.

⁴⁰ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 72–73, 75–76; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliża, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 235–236.

strzowie otrzymali nagrodę w postaci nieobsadzonych starostw. Osoby nie będące szlachcicami mogły liczyć na nobilitację⁴¹.

Podczas wyprawy wielkołuckiej, Jan Zamoyski na każdym kroku starał się motywować żołnierzy nagrodami. Nieustanne zachęcanie żołnierzy do walki wiązało się prawdopodobnie z planami Jana Zamoyskiego odnośnie objęcia buławy hetmańskiej. Pod Wielizem obiecał nowo zaciężnym żołnierzom, że w przypadku sprawnie przeprowadzonych prac przygotowawczych do oblężenia, otrzymają gratyfikacje. Starał się również pobudzić współpracę żołnierską i zniwelować straty wśród własnego wojska. Gdy po nieudanym szturmie przy murach twierdzy znalazło się wielu rannych Zamoyski obiecał pieniądze dla żołnierzy, którzy sprowadzą ich z powrotem do obozu. Kanclerz starając się zachęcić żołnierzy do szybkiego podpalenia twierdzy Wieliz posłał 400 talarów do wojsk węgierskich, które miał otrzymać żołnierz, który podpalił zamek. Polskim rotmistrzom pieszym przekazał, że w przypadku podpalenia murów przez kogoś z drabów, osobie tej zjedna u króla 12 włók ziemi. Nagrody miały również czekać po zdobyciu tej twierdzy. Działa, kule, prochy miały być przekazane królowi. Wyposażenie kościelne miało zostać przekazane dla kościoła, który miał zostać wybudowany w Wieliziu. Reszta ze zdobyczy została oddana piechocie. W przypadku, gdy dóbr będzie wystarczająco dużo, nagrody miały zostać przekazane również jeździe. Podczas oblegania Wielkich Łuk gratyfikacją dla osoby, która podpaliła umocnienia miało stać się w przypadku cudzoziemca 400 talarów, jeżeli był polskim szlachcicem kanclerz obiecywał dobre opatrzenie, a jeżeli żołnierz nie był szlachcicem to zyskiwał szlachectwo i dobre opatrzenie⁴².

Nagrodami starano się też docenić odważne akcje żołnierzy. Kiedy rota Sobockiego a wraz z nią Hans von Reder, ochotnik ze Śląska, który przybył pod Psków by służyć jako wolontariusz, odznaczyli się w potyczce z żołnierzami moskiewskimi, hetman wszystkich zaprosił na obiad, podczas którego Ślązak dostał łańcuch z 200 czerwonych złotych. Sobocki otrzymał 100 złotych⁴³.

Kolejną kwestią wpływającą na morale żołnierza było zaprowiantowanie. Dowódcy dbali o rozlokowanie swoich oddziałów w miejscach, gdzie będą mieli dostęp do żywności. Można to zauważyć podczas kampanii połockiej w przypadku Węgrów. Pozycje, z których prowadzili oblężenie znajdowały się niedaleko miejsca na które dostarczano żywność dla całej armii. Jednak dogodne miejsce stacjonowania nie sprawiało, że żołnierzy nie dotykały braki żywności. Działalność wojsk moskiewskich wstrzymywały dostawy żywności do obozu, przez co pożywienie stało się bardzo drogie. Sytuacja ta doprowadziła do tego, że niektórzy z żołnierzy polskich i węgierskich jedli końską padlinę⁴⁴.

Podobne problemy logistyczne związane z żywnością możemy dostrzec w kampanii wielkołuckiej, podczas której przednia straż zużywała całą paszę. Z tego powo-

⁴¹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 59–60, 64, 72; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 274, 281.

⁴² R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 130–131; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliza, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 210, 212, 230.

⁴³ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 75.

⁴⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 63.

du kanclerz Jan Zamoyski poganiał spóźnionych rotmistrzów, by czym prędzej ciągnęli do wojska, by nie zabrakło dla nich i ich koni pożywienia podczas przemarszu⁴⁵.

Głód panował również podczas kampanii pskowskiej. Problemy z prowiantem rozpoczęły się na początku wyprawy i trwały przez cały okres jej trwania. Powodowało to, że kiedy picownicy wracali z żywnością, wszyscy żołnierze cieszyli się prawie tak bardzo, jakby przybyło do obozu nowe wojsko⁴⁶.

Na morale żołnierza wpływały złe warunki pogodowe. Wystąpiły przede wszystkim podczas kampanii połockiej i pskowskiej. Podczas pierwszej wyprawy głównym czynnikiem utrudniającym funkcjonowanie żołnierzy był deszcz. Powodował on nie tylko problemy z przemarszem, ale uniemożliwiał skutecznie dobywanie murów. Mury Połocka skonstruowano z ziemi i drewna. Zniszczenie tych umocnień było możliwe w zasadzie wyłącznie przez ich podpalenie. Niestety, ciągły deszcz w dużej mierze to uniemożliwiał. Sytuacja ta doprowadzało do szemrania pośród prostych żołnierzy, że wojsko moskiewskie posługuje się czarami. Deszcz był również niedogodny w codziennym życiu obozowym, gdyż wszystkie namioty były przesiąknięte wodą⁴⁷.

Apogeuem sprawdzenia wytrzymałości żołnierzy na warunki klimatyczne miało miejsce podczas kampanii pskowskiej. Położenie Pskowa powodowało szybkie pojawienie się w tych rejonach chłódów. Niskie temperatury doprowadziły do tego, że zaczęto budować w obozie domy dla ochrony przed zimmem. Wkrótce obóz zaczął przypominać miasto. Ciągłe marznięcie żołnierzy, szczególnie tych znajdujących się w szańcach i na wartach, doprowadzało do gwałtownego spadku ich morale. Żołnierze wręcz prosili o przeprowadzenie szturm, ponieważ woleli zginąć podczas walki niż z powodu odmrożeń. Wojsko litewskie odmawiało sprawowania straży. Odmowa ta nie powinna jednak nikogo dziwić. Żołnierze pełniący straż wracali do obozu z odmrożeniami lub umierali podczas warty. W tym czasie wyższe dowództwo pokrzepiało się trunkami rozgrzewającymi. Fakt ten także wpływał w znacznym stopniu na spadek morale żołnierza⁴⁸.

Kolejną okolicznością wpływającą na morale żołnierzy biorących udział w wojnie z Moskwą były złe drogi. Jedną z najbardziej dobitnych relacji odnośnie niezadowolenia z tego powodu było szemranie żołnierzy Zamoyskiego, gdy powracali spod zdobytego Zawołocza. Żołnierze byli rozszłoszczeni na kanclerza, że wybrał im taką drogę powrotną mówiąc „Bodaj nam to zabít czynił”⁴⁹.

Ogromna ilość ludzi skupiona na jednym terenie dodatkowo osłabiona warunkami pogodowymi, brakiem żywności oraz jej niedostateczną jakością musiała w pewnym momencie zacząć chorować. Starano się zapobiegać zarazie jednak działania

⁴⁵ Tamże, s. 56, 118; *Zamoyskiego uniwersał do wojska. Szczyduty 18 VII 1580*, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, wyd. J. Siemieński, t. II, Kraków 1904, s. 26.

⁴⁶ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 197.

⁴⁷ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 45, 59–60, 62.

⁴⁸ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 44, 110–111, 124, 163, 204; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 227; J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 38.

⁴⁹ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 36.

te były bezskuteczne. Chorób nie ustrzegli się również kanclerz oraz król. Podczas powrotu spod Wielkich Łuk armię dopadła zaraza, która objawiała się dreszczami, osłabieniem i dusznością. Na tę chorobę zapadł w Połocku Stefan Batory⁵⁰.

Wojsko chorowało także podczas kampanii pskowskiej, niskie temperatury oraz brak żywności doprowadzały żołnierzy do przeziębień, które rozwijały różne infekcje. Pod Pskowem miało chorować aż 1/3 armii Rzeczypospolitej. Co ciekawe na tę kampanię już w sierpniu przybywali żołnierze, którzy byli chorzy⁵¹.

O jakości pożywienia może świadczyć to, że nawet Jan Zamoyski który był w posiadaniu pożywienia znacznie lepszego niż prosty żołnierz, po zjedzeniu łososa chorował na zatrucie pokarmowe. O skali jaką zbierały choroby świadczy informacja podana przez Jana Piotrowskiego, że na skutek chorób codziennie umierało dziesięciu żołnierzy niemieckich⁵².

O tym, że karność w wojsku ma być przestrzegana przypominała żołnierzom biorącym w kampaniach przeciwko Moskwie szubienica wraz z pręgierzem stojąca pośrodku obozu. Podczas kampanii pskowskiej szczegółowe wymierzanie kar przez Zamoyskiego za złamanie artykułów wojskowych sprawiło, że wojsko przestało go darzyć sympatią. Zamoyski był surowym sędzią. Pomimo prośb wojska nie chciał uwolnić dworzanina królewskiego, który złamał artykuły wojskowe. Osoby łamiące karność wojskową wystawiał pod pręgierzem na widok publiczny. Jednego z rotmistrzów kazał powiesić. W związku z tym, że w artykułach wojskowych znalazły się zapisy o przestrzeganiu czystości, tych którzy ich nie respektowali uderzał budyganem. Działania Zamoyskiego nie były bezpodstawne, gdyż trudy oblężenia i plany opuszczenia obozu pod Pskowem przez króla sprawiły, że ochotnicy rozprężyli karność wojskową⁵³.

Jednymi z pierwszych dezertersów byli nowo zaciągani żołnierze, nieprzyzwyczajeni do trudów kampanii. Podczas wyprawy wielkołuцьkiej po oblężeniu Wieliża, kiedy armia zaczęła przemarsz w stronę Wielkich Łuk. Niektórzy żołnierze w obawie przed brakiem żywności i trudnością przeprawy zaczęli uciekać z wojska. Karność udało się przywrócić dzięki egzekwowaniu artykułów wojskowych, które surowo karały dezercje⁵⁴.

Dezercje zaczynały się jeszcze przed właściwym oblężeniem twierdz. Tak stało się 13 lipca podczas kampanii pskowskiej. Węgrzy znajdujący się w Zawołoczju i Wielkich Łukach uciekli na stronę moskiewską⁵⁵.

Dezercje miały niekiedy bardzo interesujący przebieg. Piotrowski notuje, że pacholek wyposażony w oręż obronny i zaczepny wskazujący na to, że będzie harcował pod murami, uciekł do miasta nieprzyjaciela. To samo stało się z jednym z żołnierzy zaciągniętych w Rzeszy. Jego wejście do miasta wyglądało tak jakby czynił to w czasie

⁵⁰ *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliża, Wielkich Łuk i Zawłoczia*, s. 237; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 149–150, 316.

⁵¹ Tamże, s. 226–227; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 63, 197.

⁵² Tamże, s. 93, 107.

⁵³ J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, s. 39; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 222.

⁵⁴ Tamże, s. 120.

⁵⁵ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 20.

pokoju. Najliczniejsze dezercje miały miejsce podczas kampanii pskowskiej. Z wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów uciekało po kilkunastu piechurów dziennie⁵⁶.

Na wpływ nastroju wśród żołnierzy wpływały również czynniki związane ze sferą duchową. W wojsku Rzeczypospolitej Obojga Narodów podczas trzech kampanii moskiewskich znajdowali się jezuici, którzy jako kapelani wojskowi nieśli wsparcie duchowe królowi, dowódcom wojskowym oraz żołnierzom. Kapelani obozowi posiadali wynikające z ich posługi specjalne przywileje. Podczas przemarszu jechali konno tuż obok hetmana, mogli również konsultować się z nim w każdej chwili trwającej wyprawy⁵⁷.

Podczas pierwszej wyprawy moskiewskiej w roku 1579 królowi towarzyszył spowiednik i nadworny kaznodzieja Stanisław Sokołowski. Kapelanem hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego był natomiast Marcin Laterna, któremu pomagał kleryk Michał Słubowski. Hetman osobiście zabiegał o powołanie Marcina Laterny na kapelana obozowego. Podczas kampanii wielkołuцьkiej w roku 1580 Laterna uzyskał awans na kapelana i spowiednika królewskiego, stało się to za sprawą choroby Stanisława Sokołowskiego. Podczas kampanii wielkołuцьkiej Marciniowi Laternie pomagali ksiądz Tomasz Posnaniensis, zakonnik Jan z Poznania i Jan Herbst. W roli kapelana piechoty niemieckiej znajdującej się pod dowództwem Krzysztofa Rozdrażewskiego wziął udział Wojciech Bedoński⁵⁸.

Możemy wymienić także Piotra Skargę, który przybył do króla na rozmowy podczas oblężenia Połocka⁵⁹. Skarga odprawił również mszę dla króla, która odbyła się podczas kampanii pskowskiej na zamku w Połocku.

Podczas kampanii pskowskiej w obozie królewskim przebywał również wysłannik papieski Antonio Possevino. Jako pomocnicy Possevina służyli Piotr Kulesza i Mikołaj Markiewicz, jednakże posługa Possevina jak i jego pomocników nie była stała, gdyż udali się oni na rozmowy z Iwanem IV do Moskwy. Posługa Possevino sprowadziła się do odwiedzenia rannych żołnierzy oraz wygłoszenia kazania dla króla i żołnierzy. Napominał armię i polecał jej kajanie się. Należy również wspomnieć o Janie Pawle Campanie, który w wyprawach wielkołuцьkiej i pskowskiej działał jako kapelan w obozie hetmańskim. Możemy również wymienić Chorwata Szczepana Drenockiego⁶⁰.

Kazania początkowo głoszone były w namiotach, jednakże z czasem znaczny wzrost słuchaczy spowodował, że zaczęto je głosić poza nimi. Marcin Laterna głosił kazania dla dworu w języku łacińskim, zaś dla wojska w języku polskim. Jego osoba wpływała w sposób duszpasterski na żołnierzy, ponieważ pod wpływem jego kazań żołnierze odbywali spowiedź i przyjmowali komunię świętą⁶¹.

Msze święte na terytorium nieprzyjaciela z powodu braku kościołów celebrowano niekiedy w cerkwiach. Podczas postojów wznoszono kaplice i w nich odprawiano

⁵⁶ Tamże, s. 63–64, 107.

⁵⁷ S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598): działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003, s. 97.

⁵⁸ S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668*, Kraków 1996, s. 9; S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598)*, s. 99–100, 129.

⁵⁹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, T. 1, Lwów 1900, s. 261.

⁶⁰ S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598)*, s. 98; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 15, 131.

⁶¹ S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598)*, s. 131–132.

nabożeństwa. Jeszcze przed rozpoczęciem oblężenia Połocka odbyły się w obozie trzy msze w trzech różnych miejscach. Stefan Batory uczestniczył we mszy którą odprawiał Solikowski, hetman wielki koronny słuchał mszy odprawianej przez Marcina Laternę. Nie mamy jednak informacji kto odprawił trzecią mszę. Podczas kampanii pskowskiej zanim wyruszone z Połocka w stronę Pskowa, król wraz ze dowódcami wojskowymi za namową legata papieskiego odbyli spowiedź i przyjęli komunię świętą. Wielu żołnierzy podczas kampanii wielkołuцьkiej, którzy mieli iść do szturm na Zawołoczje, brało udział we mszy i przyjmowało sakramenty. Podobnie podczas kampanii pskowskiej tuż przed pójściem do szturm słuchano mszy. Dziękczynne nabożeństwa odbywano po zdobyciu twierdz. W przypadku zdobycia Połocka msza święta z powodu zapachu rozkładających się ciał w twierdzy odbyła się dzień po kapitulacji, w obozie wojskowym pod miastem⁶². Msze dziękczynne odprawiano w przypadku każdej zdobytej twierdzy. Podczas uroczystości śpiewano *Te Deum Laudamus*⁶³. Msze święte odbywano również w ramach podziękowania za odniesione zwycięstwa w mniejszych potyczkach, np. po rozgromieniu oddziału, który chciał dostarczyć żywność do oblężonego Pskowa. Specjalne msze odbywały się w ramach rocznic zdobycia twierdz w latach poprzednich. Jednym z przykładów było odprawienie mszy w podziękowaniu za zdobycie Wielkich Łuków i Zawołoczja⁶⁴.

W źródłach możemy znaleźć niestety szczątkowe informacje odnośnie pochówku zmarłych. Jednego z żołnierzy pochowano „nad obozem”. Niektóre osoby nie były grzebane na terenie działań zbrojnych, ich ciała były przewożone do ojczyzny zmarłego. Podczas wyprawy na Psków umierało bardzo wielu rannych żołnierzy. Ich pochówek miał miejsce obok namiotów lekarskich. Ilość grobów sprawiła, że to miejsce stało się regularnym cmentarzem⁶⁵.

Co ciekawe, kapelani nie wspomagali wojska, tylko i wyłącznie posługę duchową. Niewymieniony z imienia kaznodzieja hajduków wychodząc z szanćów piechoty, został ostrzelany przez załogę moskiewską. Niewiele się zastanawiając odwdzieczył się obrońcom celnym strzałem z własnej broni zabijając jedną osobę⁶⁶.

FINANSOWANIE WYPRAW

Stefan Batory chcąc zrealizować plan opanowania Inflant potrzebował licznej i dobrze wyszkolonej armii. Do walki zbrojnej już od dawna nie nadawało się pospolite ruszenie z terenów Korony, w związku z czym na kampanię potrzebny był przede wszystkim żołnierz zaciężny.

⁶² S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598)*, s. 130, 137; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 68, 70; R. Przybyliński, *Hetman Wielki Koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*, Toruń 2003, s. 175; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, s. 280; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wielicza, Wielkich Łuk i Zawłoczia*, s. 269; *Diaryusz oblężenia Pskowa*, s. 151.

⁶³ *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wielicza, Wielkich Łuk i Zawłoczia*, s. 212, 235, 270.

⁶⁴ *Diaryusz oblężenia Pskowa*, s. 150, 153, 156.

⁶⁵ *Dyaryusz zdobycia zamków: Wielicza, Uświaty, Wielkich Łuk, w liście Jana Zborowskiego*, s. 202; *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wielicza, Wielkich Łuk i Zawłoczia*, s. 236; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 92.

⁶⁶ S. Cieślak, *Marcin Laterna (1552–1598)*, s. 142.

W celu zdobycia odpowiednich środków finansowych król w instrukcji na sejm w roku 1578 zachęcał szlachtę do wyrażenia zgody na pobór podatku. Podkreślał, że należy uchwalić podatki potrzebne na zaciąg żołnierzy, ich uzbrojenie oraz na wszelkie materiały potrzebne do prowadzenia działań zbrojnych⁶⁷.

Batory na sejmie w 1578 r. wniósł pod obrady kwestię poboru podatku na planowaną wojnę z Moskwą. Zgodzono się na podatek w wysokości 1 złotego od łanu oraz czopowe w miastach w wysokości 1/18 wartości sprzedanej beczki piwa. Na pobór podatku nie wyraziły zgody trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i sieradzkie. Batory nie mogąc złamać oporu posłów postanowił w sprawie podatku odnieść się bezpośrednio do sejmików tych województw uzyskując od nich zgodę na pobór. Środki miały zostać przeznaczone na potrzeby prowadzonej wojny a zbieranie podatku zostało powierzone wybranym na sejmie szafarzom wojewódzkim⁶⁸.

Zebrane fundusze były jednak niewystarczające. Wedle przewidywań wpływ do skarbcza miał wynosić 800 tysięcy złotych, wpłynęło tylko 600 tysięcy. Królowi do wystawienia armii brakowało jeszcze 600 tysięcy złotych, ponieważ do zatrudnienia 22 tysięcznej armii potrzebowano 1,2 miliona złotych. Problem z uzyskaniem odpowiednich środków na zaciąg żołnierzy wynikał z dwóch powodów. Pierwszym było zaplanowanie kampanii, która wymagała olbrzymich kosztów, których nawet założony wpływ z podatków nie byłby w stanie pokryć. Drugim powodem była opieszałość poborców ze zbieraniem i dostarczeniem pieniędzy. Pustki w skarbcu sprawiały, że żołnierz niepewny wynagrodzenia nie miał motywacji, by wyruszyć na kampanię. W związku z małym poborem podatku, król zaciągnął pożyczki. Batory zobowiązał się do wypełnienia zwyczaju pokrycia kosztów utrzymania artylerii przez królów polskich swoimi prywatnymi funduszami. Zastrzegł jednak, że w przypadku niewystarczających środków prywatnych do wystawienia artylerii zostaną wykorzystane również fundusze publiczne⁶⁹.

16 września 1578 r. przebywający we Lwowie król przyjął na żołd 530 kozaków niżowych mianując na ich hetmana Michała Wiśniowieckiego. Skierowano ich do ochrony południowo-wschodnich terenów Rzeczypospolitej⁷⁰.

Wielkie Księstwo Litewskie mogło przeznaczyć na wojnę jedynie 150 tysięcy złotych, dlatego Litwini zdecydowali o powołaniu pospolitego ruszenia ze swoich terenów. Zadeklarowali również, że wesprą króla biorąc osobisty udział w wojnie. Stefan Batory usatysfakcjonowany deklaracją Litwinów w marcu 1579 r. wydał uniwersał, w którym zachęcał szlachtę koronną by również osobiście wzięła udział w kampaniach⁷¹.

Król będąc w Warszawie wydał listy przypowiednie oraz wysłał wiadomość do Siedmiogrodu do Krzysztofa Batorego, aby ten przysłał na wojnę kilka rot doświad-

⁶⁷ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 242.

⁶⁸ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 22, 31; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, s. 249; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 58.

⁶⁹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 33; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 250–251; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 59.

⁷⁰ Tamże, s. 67, 71.

⁷¹ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 256; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 75, 82.

czonych piechurów węgierskich, oraz świeżo zaciągniętą jazdę. W krajach niemieckich werbować żołnierzy mieli Krzysztof Rozdrażewski i Ernest Weiher⁷².

Na sejmie w 1580 r. posłowie zachęteni sukcesami pierwszej wyprawy postanowili zgodzić się ponownie na pobór podatku 1 złotego z łanu. Starostowie zobowiązali się zapłacić drugą kwartę do skarbu królewskiego w Rawie. Kampanię wielkołucką mieli również wesprzeć duchowni płacąc dobrowolnie *subsidiūm charitativium*. W związku z powolnym spływaniem podatków król tak jak w roku poprzednim musiał pokryć częściowo koszty wojenne przy pomocy pożyczek oraz prywatnych środków⁷³.

Zaciąg do wojska z terytorium Rzeczypospolitej oraz krajów ościennych został powierzony Janowi Zamoyskiemu. Król zwrócił się o przysłanie żołnierzy piechoty węgierskiej do Krzysztofa Batorego. Polecono Janowi Bornemissie werbować piechotę z terenów Siedmiogrodu przekazując mu na zaciąg 17 tysięcy florenów. 30 tysięcy florenów powierzono na werbowanie jazdy węgierskiej Gabrielowi Bekieszowi. W Koronie Antoni Lubowicki miał przeprowadzić werbunek piechoty wybranieckiej. 16 lutego 1580 r. wydano uniwersał do dzierżawców i starostów koronnych, w którym zakazano utrudniania poboru piechoty. Okazał się on jednak bezskuteczny, w związku z czym zwerbowano niewielu piechurów wybranieckich. Żołnierzy na kampanię podarował również margrabia pruski Fryderyk przysyłając królowi 500 żołnierzy piechoty. W tym roku nie zakontraktowano lancknechtów niemieckich⁷⁴.

W roku 1580 udział w kampanii wzięły prywatne poczty litewskie i koronne, jednakże Litwini wymogli na królu wydanie dokumentu podkreślającego, że wystawienie tego typu jednostek nie jest obowiązkiem lecz czynem dobrowolnym⁷⁵.

Listy przypowiednie wydano w marcu oraz kwietniu 1580 r. Rotmistrzowie otrzymali zaliczki w wysokości kwartalnego żołdu. Na początku wyprawy żołnierze wymusili wypłacenie im zaległego wynagrodzenia. Należność uregulowano w miejscowości Czaśniki, przekazując żołnierzom 51 tysięcy złotych⁷⁶.

Stefan Batory dostrzegając, że coroczne powoływanie sejmu w celu pozyskania funduszy na wojnę sprawiają, że nie może w pełni zrealizować wyznaczonych celów. Chciał, aby na sejmie w 1581 r. szlachta uchwaliła pobór trzyletniego podatku. W związku z tym, że sejm godził się jedynie na pobór jednoroczny król złagodził swoje żądania do poboru dwuletniego. Brak kompromisu doprowadził do zaciągnięcia pożyczki przez króla od Jana Jerzego elektora brandenburskiego, księcia pruskiego Jerzego Fryderyka Ansbacha oraz księcia saskiego Augusta. Kwota pożyczki

⁷² R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 37, 38; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 254.

⁷³ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 93, 97; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 290, 297; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 82–83.

⁷⁴ K. Olejnik, *Stefan Batory*, Warszawa 2013, s. 203; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 97; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 291; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 84, 100–101.

⁷⁵ D. Kupisz, *Połock 1579*, Warszawa 2003, s. 84.

⁷⁶ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 299.

wynosiła 150 tysięcy złotych i miała zostać wypłacona w ratach. Dodatkowo Jerzy Fryderyk Hohenzollern podarował królowi na cele wojenne 30 tysięcy złotych⁷⁷.

Ciągłe zadłużanie się króla sprawiło, że posłowie zgodzili się na pobór dwuletniego podatku. Nie była to jednak zgoda bezwarunkowa. Oczekiwano, że działania króla sprawią, że kolejna wyprawa zbrojna zakończy wojnę. Wymagano również, by w przypadku podpisania pokoju ściąganie podatków zostało wstrzymane. Król zgodził się na ten warunek zastrzegając, że pokój zostanie zawarty w chwili zdobycia całych Inflant⁷⁸.

Zamoyski przeprowadził zaciąg żołnierzy z terenów Rzeczypospolitej oraz piechoty węgierskiej. Ponownie król prosił Krzysztofa Batorego o przysłanie nowo zaciągniętych żołnierzy jazdy oraz piechoty. Farenbachowi polecono zwerbować jazdę niemiecką. Weiherowi natomiast rozkazano zaciąg 2000 Szkotów. Koszty wojenne ze względu na wolne spływanie podatków ponownie były pokrywane z prywatnej szkatuły króla oraz pożyczek⁷⁹.

Żołnierze niechętnie decydowali się na wzięcie udziału w kampanii, ponieważ załęgano im z żołdem na łączną kwotę 350 tysięcy złotych. Dodatkowym powodem niechęci były trudne warunki panujące podczas wypraw. Na mniejszą ilość żołnierzy złożyło się również to, że litewskie pospolite ruszenie nie wzięło udziału w wyprawie⁸⁰.

Sytuacja polityczna również nie wpływała w sposób pozytywny na przygotowania wojenne. Car Iwan IV swoimi poselstwami dawał złudne nadzieje na podpisanie rychłego pokoju. Powodowało to, że w Rzeczypospolitej zapanowało rozprężenie, którego skutkiem był zastój w poborze podatku. Z powodu zaprzestania ściągania podatków żołd dla żołnierzy dotarł do wojska pod Pskowem dopiero w dniu 6 listopada 1581 r. Środki, które zgromadzono zostały wydane Węgom oraz Niemcom. Reszta żołnierzy musiała czekać na swoje wynagrodzenie przez prawie trzy miesiące, gdyż otrzymali je dopiero 20 stycznia 1582 roku⁸¹.

PRZEMIESZCZANIE SIĘ WOJSK

Wojsko podczas kampanii moskiewskich przemieszczało się w dwóch kolumnach. Jedna z nich pełniła rolę osłony dla głównych sił armii. Podział ten zmniejszał również problemy z pozyskiwaniem żywności. Wojska dzieliły się na trzy części: straż przednią, główne siły armii oraz straż tylną. Wraz ze strażą przednią przemieszczali się tak zwani mostownicy, których zadaniem było razem z piechotą przygotowywanie drogi dla wojska. Straż przednia zazwyczaj wyprzedzała główne siły

⁷⁷ Tamże, s. 321; K. Olejnik, *Stefan Batory*, s. 218; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 5.

⁷⁸ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 158; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 322–323; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 5.

⁷⁹ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 10; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 164.

⁸⁰ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 333; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 98; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584): działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 610.

⁸¹ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 10, 60.

wojska o dzień drogi. Jej zadaniem oprócz przygotowania dróg było wypatrywanie ewentualnego przeciwnika, którego miała pokonać lub poinformować główne siły o niebezpieczeństwie. Straż tylną stanowiły oddziały jazdy, ale dołączali do niej również żołnierze innych formacji, którzy spóźnili się na kampanię⁸².

Do ustalenia tras przemarszu używano opisów szlaków oraz usług miejscowych przewodników. Używano również mapy przygotowanej przez Macieja Strubicza. Nie była ona dokładna, dlatego w celu jej uszczegółowienia zatrudniono kartografów, którzy mieli na bieżąco poprawiać dostępne mapy⁸³.

Głównym utrudnieniem podczas przemieszczania się armii podczas wszystkich kampanii były lasy. Gęsty drzewostan był bronią obronną stworzoną na polecenie Iwana IV. Terytoria pogranicza wyludniano i pozwalano rosnąć na nich gęstym lasom. Dzięki temu wkraczające na te terytorium wojsko traciło siły podczas utrudnionego przemarszu. Spowolnienie przemieszczania się armii dawało poddanym Iwana IV czas na przygotowanie obrony⁸⁴.

Na miejsce zebrania wojska podczas kampanii połockiej została wyznaczona miejscowość Świr. Żołnierze mieli tutaj ściągnąć w czerwcu 1579 r. Przednią strażą wojska dowodzili Mikołaj i Krzysztof Radziwiłłowie. Ich zadaniem było podejście pod Połock i zablokowanie go. W działaniach tych towarzyszyły im wojska węgierskie pod dowództwem Kaspra Bekiesza⁸⁵.

Wojsko poruszało się w dwóch kolumnach. W kolumnie lewej przez Postawy i Głębokie przemieszczał się wraz z całym taborem i sprzętem artyleryjskim król. Prawą flanką, która miała powstrzymać przed atakiem z zamków Krasne, Susza i Turowla dowodził hetman Mikołaj Mielecki. Wojsko poruszało się powoli ze względu na ulewne deszcze, które sprawiały, że drogi były w złym stanie⁸⁶.

Jak wcześniej wspomniano, tereny toczącej się kampanii porastał las, dlatego by móc myśleć o jakimkolwiek przemarszu trzeba było go nieustannie karczować. Sprawnie czyniła to piechota węgierska⁸⁷.

Problemy z przemarszem miały miejsce również w epilogu kampanii, którym była wyprawa Mikołaja Mieleckiego na Sokół. Drogi były rozmoknięte a dodatkowym problemem stało się przekroczenie rzeki Drisy. Jedynym bezpiecznym i szybkim sposobem jej pokonania była budowa mostu. Przygotował go Mikołaj Urowiecki wykorzystując ścięte drzewa powiązane łańcuchami⁸⁸.

Na punkt zborny żołnierzy podczas kampanii wielkołuckiej zostały wybrane Czaśniki. Miejscowość nie została wyznaczona przypadkowo. Biegła stąd droga na Wielkie Łuki, ale również na Smoleńsk, dzięki czemu przeciwnik nie mógł być pewny, które z tych miejsc zostanie wybrane przez Stefana Batorego na ostateczny

⁸² *Dyaryusz zdobycia zamków: Wieliza, Uświaty, Wielkich Łuk, w liście Jana Zborowskiego*, s. 193; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. V, s. 91.

⁸³ Tamże, s. 81–82.

⁸⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 112; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 269.

⁸⁵ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 41, 45; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 85.

⁸⁶ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 45; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 265.

⁸⁷ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 49.

⁸⁸ Tamże, s. 75.

cel kampanii. Strategia ta przyniosła pożądany efekt, ponieważ zmylony Iwan IV nie wysłał załozde Wielkich Łuk dodatkowego wsparcia⁸⁹.

Przemarsz między Czaśnikami a Witebskiem odbył się w ostatnich dniach lipca. W Witebsku postanowiono o podziale armii. Jan Zamoyski został wysłany z grupą wojska do Wieliża. Wojsko dowodzone przez kanclerza maszerowało podzielone na dwie części, które wyznaczała rzeka Dźwina. Węgrzy wraz ze sprzętem artyleryjskim szli na północ od jej nurtu, natomiast reszta wojska kroczyła od południowej strony rzeki. Straż przednią dowodził Łukasz Działyński. Następnie kroczyły oddziały główne Jana Zamoyskiego, za którymi podążały wozy z prowiantem i wyposażeniem. Zamoyski, by usprawnić przemarsz podzielił cały tabor na trzy części. Tył taboru zamykała piechota. Straż tylną jak wspomniano na początku tego rozdziału, stanowiła jazda⁹⁰.

Król wyruszył w stronę Uświatu dnia 3 sierpnia 1579 r. po drodze minął Suraż. Grupa wojsk pod jego dowództwem miała utrudnioną przeprawę, gdyż od Świru do Uświatu rosły gęste lasy oraz występowały liczne bagna. Przemarsz między tymi miejscowościami przebiegał następująco: przed strażą przednią przemieszczał się wraz z kozakami kasztelan połocki, którego zadaniem było zaciągnięcie informacji od miejscowej ludności. Straż przednią tworzyli hetman polny litewski wraz z hetmanem wielkim litewskim,. Następnie z wojskami nadwornymi kroczył Jan Zborowski razem z Gabrielem Bekieszem prowadzącym jazdę węgierską. Za nimi maszerowała piechota węgierska razem z królem. Następnie razem z jazdą znajdował się Janusz Zbaraski, a na samym końcu ciągnęła cała piechota polska⁹¹.

Straż tylną miał dowodzić Mikołaj Sieniawski, jednakże spóźniony dotarł do wojska dopiero pod Uświatem. Do Wielkich Łuk rzetelnie sprawował funkcje dowódcy straży tylnej. Bardzo dużym udogodnieniem dla obu grup było to, że mogli przemieszczać działa trasą wodną⁹².

25 sierpnia główne oddziały kampanii pod wodzą Batorego połączyły się z oddziałami pod dowództwem Zamoyskiego pod monasterem Koptia w miejscowości Kupuya⁹³.

Armia podczas przemarszu napotykała takie same problemy jak podczas kampanii połockiej. Należało karczować las oraz budować mosty na terenach bagnistych. Udogodnieniem było to, że tereny rozciągające się wokół Wielkich Łuk były żyzne, więc nie występowały na nich takie problemy jak podczas przemarszu do tego miejsca⁹⁴.

Podczas kampanii pskowskiej zdecydowano się przemieszczać przez Połock, Newel i Zawołoczce. Wybierając tę trasę, chociaż była ona dłuższa od pozostałych, chciano uniknąć oblegania Opoczki i Siebieża. W początkowej fazie wyprawy artylerię należało transportować łądem aż do Woronca, jednak od tej miejscowości

⁸⁹ Tamże, s. 98–99.

⁹⁰ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 96; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 110.

⁹¹ Tamże, s. 111, 117–118; *Dyaryusz zdobycia zamków: Wieliża, Uświaty, Wielkich Łuk, w liście Jana Zborowskiego*, s. 190–191; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 118.

⁹² H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. II, s. 97.

⁹³ Tamże, s. 97–98.

⁹⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 113, 143.

istniała możliwość przetransportowania dział pod sam Psków drogami wodnymi, co było dużym udogodnieniem⁹⁵.

Marsz z Połocka do Zawołoczja odbył się w dwóch kolumnach. Król wraz z kanclerzem znajdowali się w jednej grupie. Litwini szli natomiast przez Nowel. Wojska 26 lipca stanęły w Zawołoczju. Z niego udano się na Woroniec, który miał być punktem zbornym wojska. Ustalono, że pułkownik Krzysztof Niszczycki wyruszy z jazdą nadworną i Litwinami na prawej flance jako osłona oddziałów królewskich. Ich zadaniem było również jak najszybsze dotarcie do Pskowa w celu zablokowania tej twierdzy. Baltazar Batory wraz z Januszem Zbaraskim mieli wyruszyć w lewej kolumnie jako straż przednia. Przemaszerowali przez Ostrów do Pskowa. Na czele sił głównych wyruszył pułk Stanisława Tarnowskiego, w którego skład weszła piechota polska i węgierska. Zadaniem Tarnowskiego było oblężenie Ostrowa. Oddziały dowodzone przez Jana Zamoyskiego miały wyruszyć za strażą przednią. W dniu 16 sierpnia 1581 z Woronca wyruszył król. Straż tylną miały pełnić oddziały pod wodzą Jerzego Farensbacha. Podobnie jak Mikołaj Sieniawski podczas kampanii wielkołuцьkiej, spóźnił się na kampanię pskowską i wraz ze swym wojskiem pełnił straż tylną dopiero w drodze od Ostrowa do Pskowa. Na tej samej trasie w straży przedniej wojska wyruszyli Baltazar Batory i Janusz Zbaraski. Następnie przemieszczały się główne siły armii oraz Jerzy Farensbach w straży tylnej⁹⁶.

Przeprawa podczas kampanii pskowskiej była równie ciężka jak podczas dwóch poprzednich wypraw. Gęsty las z Połocka do Zawołoczja znacznie spowalniał przemarsz. Droga dla wojska była tak uciążliwa, że jeden z uczestników wyprawy zanotował, że jest niczym w piekle⁹⁷.

Żołnierze mogli odetchnąć dopiero w okolicach Zawołoczja. Starosta twierdzy naprawił drogi i mosty. Dodatkowym plusem było to, że od tego miejsca istniała możliwość transportu dział drogą wodną aż pod sam Psków⁹⁸.

Podczas przemarszu objawiły się problemy z zaprowiantowaniem armii. W drodze między Woroncem a Ostrowem znajdowały żyzne tereny, więc o żywność i pasze dla koni nie było trudno. Natomiast od Ostrowa pod sam Psków tereny były ogołoczone przez przeciwników. Żołnierzom i koniom doskwierał głód⁹⁹.

WYŻYWIENIE ARMII

Dobre zaprowiantowanie podczas wyprawy wojennej poprawiało morale żołnierzy oraz ich wydajność. Król zatrudnił siedmiu administratorów, których celem miało stać się zaopatrzenie armii w produkty spożywcze, jak również kontrola zakupów żywności w cenach urzędowych. Zakupiona żywność miała być rozdzielona

⁹⁵ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 16; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 38.

⁹⁶ Tamże, s. 24; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 181, 183; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 24–26.

⁹⁷ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 32–35.

⁹⁸ Tamże, s. 3.

⁹⁹ Tamże, s. 53, 58.

wśród żołnierzy w zamian za potrącenie określonej kwoty z żołdu, w związku z tym część żołnierzy odmawiała jej przyjmowania. Wybierali oni pozyskiwanie prowiantu we własnym zakresie podczas trwania kampanii¹⁰⁰.

Oprócz żywności zakupionej przed kampanią, starano się ją pozyskać na terytoriach podbijanych poprzez picowanie. Było to rozwiązanie w dłuższym okresie czasu problematyczne, gdyż zniechęcało miejscową ludność do wojska a w przypadku dłuższego czasu oblężenia doszczętnie pozbawiało teren w najbliższej okolicy żywności. Ta sytuacja wymuszała coraz dalsze wyprawy na ziemię nieprzyjaciela.

Na samym początku przygotowań do kampanii połockiej pojawiły się problemy z zaprowiantowaniem, gdyż wiosna roku 1579 na Litwie była wyjątkowo chłodna. Przymrozki utrzymywały się aż do końca czerwca. Niska temperatura powodowała słaby wzrost trawy, więc zgromadzenie paszy dla koni i żywności dla wojska okazało się problemem. Dzierżawcy królewskiej na Litwie obiecali dostarczyć żywność na kampanię, w związku z tym nie przeprowadzono aż tak dużych jej zakupów a chłodna wiosna znacznie pomniejszyła zbiory z terenów litewskich¹⁰¹.

Na początku wyprawy nic nie wskazywało na to, że żywności zabraknie. W czasie kampanii okazało się jednak, że błąd taktyczny polegający na pozostawieniu zamków Susza i Sokół w rękach moskiewskich, z których przeciwnik czynił nieustanne napady na transporty żywności, spowodowały odcięcie armii Rzeczypospolitej od dostaw. Wojsku Rzeczypospolitej zaczął doskwierać głód, żywność gwałtownie podrożała, zwłaszcza pasza dla koni. Król w celu udroźnienia dróg, którymi dowożono do obozu żywność, postanowił wysłać jazdę w celu rozbicia oddziałów nieprzyjaciela grasującego na tych szlakach. Sytuacja żywieniowa armii poprawiła się dopiero po zdobyciu Połocka, w którym znaleziono dużo pożywienia¹⁰².

Mając na uwadze fakt, że podczas kampanii połockiej zaprowiantowanie żołnierzy okazało się nie być na dostatecznym poziomie, przygotowując wyprawę wielkołucką zwrócono szczególną uwagę na kwestię wyżywienia żołnierzy. Zakupem żywności mieli zająć się ci sami komisarze, którzy czynili to podczas kampanii połockiej. Prowiant transportowano drogą wodną do Witebska¹⁰³.

Wiedząc o problemach z wyżywieniem, również Jan Zamoyski zgromadził znaczne prywatne zapasy żywności. Niestety tak jak w roku poprzednim tak również w 1580 nie udało się zgromadzić wystarczającej ilości żywności i paszy ze względu na ich wysoką cenę¹⁰⁴.

Podstawowym sposobem pozyskania żywności stało się picowanie. Zamoyski podczas pochodu z wyznaczoną mu grupą wojska nie zawsze do niego dopuszczał. Zakazywał tej czynności przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa, gdy w niedalekiej odległości grasowały wojska moskiewskie. Zamoyski polecał

¹⁰⁰ D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 95.

¹⁰¹ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 261; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 74.

¹⁰² R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 61–63, 71; *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 397; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 274; M. Ferenc, *Mikolaj Radziwill „Rudy” (ok. 1515–1584)*, s. 582.

¹⁰³ D. Kupisz, *Psków 1581–1582*, s. 36; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 87.

¹⁰⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 109; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 296–297; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 92.

by w sytuacjach, w których udanie się na picowanie będzie konieczne, wraz z picownikami wyruszały silne oddziały jazdy. O niebezpieczeństwie świadczyło to, że picownicy złapani przez wojska moskiewskie pod Zawołoczem zostali w brutalny sposób zamordowani¹⁰⁵.

Wojska oddziału Zamoyskiego pokrzepiły się znacząco jeszcze przed dotarciem do Wielkich Łuk, ponieważ w zdobytym zamku Wieliz znalezione duże ilości żywności i paszy dla zwierząt. Grupa zmierzająca na Wielkie Łuki pod wodzą króla miała nieco gorsze warunki żywieniowe, toteż Jan Zamoyski nie mogąc transportować statków z żywnością od Wieliza do Wielkich Łuk drogą wodną, kazał odesłać je do wojsk królewskich pod Uświat. Poprawiło to sytuację aprowizacyjną wojsk króla¹⁰⁶.

Podobnie jak w dwóch poprzednich kampaniach w przygotowaniach do wyprawy pskowskiej położono szczególny nacisk na kwestię pozyskania żywności. Po raz kolejny kwestia dostarczenia wojsku odpowiedniej ilości prowiantu się nie powiodła. Wskazać należy, że zgromadzono dużą ilość w Rydze, jednakże działania te były spóźnione i produkty te nie mogły dotrzeć do obozu w czasie kiedy były najbardziej potrzebne wojsku. Należy podkreślić, że na kampanię pskowską żywność kupowano głównie na potrzeby piechoty niemieckiej, żołnierze polscy pozyskiwali ją we własnym zakresie. Posiadając doświadczenie z lat poprzednich osoby, które miały możliwość zakupu i transportu dużej ilości prowiantu na własny użytek, kupowały go przed rozpoczęciem kampanii. Znamienny jest przykład Jana Zamoyskiego, który zabrał ze sobą na kampanię pskowską wykwinne produkty. Po podpisaniu rozejmu w Jamie Zapolskim Zamoyski gościł u siebie delegację z Pskowa. Zostali oni ugoszczeni tak wykwinnie, że „goście” byli zadziwieni, gdyż myśleli że wojsko przymiera głodem. W tej sytuacji opis Heidensteina wydaje się być nierzetelny, ponieważ przechodząc przez obóz delegacja musiała widzieć wynędzniałych żołnierzy polskich¹⁰⁷.

Tak jak w latach poprzednich również w toku kampanii pskowskiej do pozyskiwania żywności byli wysyłani picownicy. Ryzykowali dostaniem się w ręce moskiewskie np.: podczas zbierania żywności i paszy dla koni w ogrodach przylegających do miasta stawali się łatwym celem dla obrońców. Pod koniec października miało ich ginąć nawet kilkuset tygodniowo. Byli też porywani przez wojska moskiewskie jako osoby idealnie nadające się do zdobywania informacji na temat wojska Rzeczypospolitej. 27 listopada 1581 r. Zamoyski na naradzie z rotmistrzami ustalił, że wraz z osobami pozyskującymi żywność będzie wysyłał dla ochrony kilkuset piechurów¹⁰⁸.

Starano się też prowadzić działania przeciwdziałające zabijaniu picowników i kupców wiozących żywność do obozu. Król zdecydował, by zdobyć klasztor Pieczary, gdzie stacjonowały jednostki moskiewskie, które podobnie jak załogi zamku

¹⁰⁵ *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliza, Wielkich Łuk i Zawłocia*, s. 209; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 145.

¹⁰⁶ Tamże, s. 116, 119.

¹⁰⁷ D. Kupisz, *Psków 1581–1582*, s. 190; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 241; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. IV, s. 9; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 328.

¹⁰⁸ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 41, 51, 66, 86, 161–162; *Diaryusz oblężenia Pskowa*, s. 161.

Sokół podczas kampanii połockiej, bardzo przeszkadzały w dowozie żywności do obozu¹⁰⁹.

Podczas kampanii pskowskiej żywność była kiepskiej jakości. Jan Piotrowski szczególnie narzekał na jakość chleba i piwa, podkreślając, że pomimo tego, że jego cena jest bardzo wysoka to jego jakość jest taka, że nie można się dziwić szerzącym się w wojsku chorobom. Wobec braku pożywienia i jego niskiej jakości nie dziwi fakt, że idący do szturm Węgry, kiedy zorientowali się, że wśród prowizorycznych umocnień znajdują się worki z solą, gwałtownie rzucili się na nie by zabrać je do obozu. Informacja o tym, że obrońcy do umocnienia wyrwy w murze używali worków z solą spowodowała, że w ślad za Węgrami wielu żołnierzy ruszyło do szturm w celu zdobycia tego cennego towaru. Podczas eskapady udało się im zdobyć kilkanaście worków zawierających ten minerał. Im dłużej trwała blokada Pskowa, tym większe problemy żywnościowe mieli oblegający. Gdy w październiku w celu pozyskania żywności picowników wysyłano na odległość 20 mil od obozu wojsk Rzeczypospolitej, to w listopadzie Piotrowski informuje, że w obrębie 30 mil nie można znaleźć żadnej żywności¹¹⁰. Najdobitniej o braku żywności podczas oblężenia Pskowa świadczy to, że już po podpisaniu rozejmu w Jamie Zapolskim kiedy polecono, by picownicy czym prędzej wracali do obozu pod Pskowem, informowano, że szybkie ich ściągnięcie nie będzie możliwe ze względu na to, że pozyskują oni żywność w odległości 50 mil od obozu¹¹¹.

ZAKOŃCZENIE

Podczas trzech kampanii moskiewskich wojsko udowodniło, że pomimo trudów jakie niosły za sobą kampanie cały czas było w stanie odnosić sukcesy. Kampania pskowska zakończyła się podpisaniem pokoju w Jamie Zapolskim na mocy którego Rzeczypospolita zyskała nowe terytoria. Pokój ten stał się możliwy między innymi dzięki działalności dyplomatycznej Antonio Possevina, jednak wymaga wyraźnego podkreślenia, że to wytrwałość żołnierzy, którzy pomimo niedogodności oblężenia Pskowa wytrwali na posterunku sprawiła, że zakończenie wojny stało się możliwe. Wyprawy przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu wpłynęły na rozwój karier wojskowych oraz politycznych. Jan Zamoyski podczas trzeciej kampanii został hetmanem wielkim koronnym, podczas kampanii moskiewskich swoje rzemiosło wojskowe rozwijał również późniejszy hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski.

¹⁰⁹ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 215.

¹¹⁰ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 63–64, 137, 171, 184, 188.

¹¹¹ *Janusz Zbaraski do Zamoyskiego. Jam Zapolski 20 I 1582*, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. II, 1580–1582, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, s. 329–330; *Diariusz oblężenia Pskowa*, s. 164.

THE DAILY LIFE OF POLISH–LITHUANIAN COMMONWEALTH ARMY DURING MOSCOW CAMPAIGNS IN YEARS 1579–1582

SUMMARY

The article presents the daily life of soldiers during lasting three years war with the Grand Duchy of Moscow. For legal and military matters, during each war campaign, legal acts called military articles were issued. The main military command consisted of crown and Lithuanian hetmans. Each expedition was attended by a large number of army in the range of 40–50 thousands soldiers, and their combat value was at a satisfactory level. The morale of the army depended on many factors, among which we can mention: financial issues, weather, road quality, diseases or spiritual matters. High costs of the war resulted that in the need to finance the expeditions, in addition to tax collection, funds from the loans were also needed. Mercenary soldiers were obtained mainly from German states and Hungary. During the march, the army was divided into two groups in order to, among other things, reduce the problem of food. The main disadvantage of the route of the march was a thick forest, which has been deliberately planted on the orders of Ivan IV. Soldiers during all three campaigns were badly provisioned, which was particularly evident during the Pskov campaign.

DAS ALLTAGSLEBEN VON SOLDATEN DER KÖNIGLICHEN REPUBLIK DER POLNISCHEN KRONE UND DES GROSSFÜRSTENTUMS LITAUENS WÄHREND DER FELDZÜGE NACH MOSKAU IN DEN JAHREN 1579–1582

ZUSAMENFASSUNG

Im Artikel wurde das tägliche Leben der Soldaten während eines dreijährigen Krieges gegen das Großherzogtum Moskau dargestellt. Um das Verfahren im Falle von Strafsachen und militärischen Angelegenheiten im Laufe jeder Militärkampagne festzulegen, erließ man Rechtsakte, die auch Militärgesetze genannt wurden. Das Hauptkommando der Streitkräfte bestand aus polnischen und litauischen Hetmanen. An jedem Feldzug nahm eine große Anzahl von Truppen teil, die schätzungsweise 40-50 Tausend Soldaten betrug. Ihre Kampfkraft war auf einem befriedigenden Niveau. Der Kampfgeist der Armee hing von vielen Faktoren ab, darunter sind vor allem zu nennen: finanzielle Fragen, Wetterbedingungen, Straßenqualität, Krankheiten oder geistige Kräfte. Die hohen Kosten des Krieges bedeuteten, dass nicht nur die Geldmittel aus Steuern sondern auch aus Darlehen benötigt wurden, um die Feldzüge zu finanzieren. Die Söldner nahm man hauptsächlich aus Deutschland und Ungarn. Die Militärtruppen wurden während des Durchmarsches in zwei Gruppen aufgeteilt, sodass sich das Problem der Verpflegung reduzieren ließ. Die Hauptunannehmlichkeit auf dem Marschweg war ein dichter Wald, der absichtlich auf Befehl Ivan IV. gepflanzt wurde. Die Soldaten waren während aller drei Militärkampagnen schlecht ausgerüstet, was besonders deutlich während der Pskow-Kampagne war.

**ŻYCIE CODZIENNE
WOJSKA RZECZPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW
PODCZAS KAMPANII MOSKIEWSKICH
W LATACH 1579–1582**

STRESZCZENIE

W artykule przedstawione zostało życie codzienne żołnierzy podczas toczącej się przez trzy lata wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Dla uregulowania spraw karnych i wojskowych podczas każdej kampanii wojennej wydawano akty prawne nazywane artykułami wojskowymi. Główne dowództwo wojskowe składało się z hetmanów koronnych i litewskich. W każdej wyprawie brała udział duża ilość wojska mieszcząca się w granicach 40–50 tysięcy żołnierzy, a ich wartość bojowa znajdowała się na zadowalającym poziomie. Morale armii zależały od wielu czynników, wśród których możemy wymienić: kwestie finansowe, stan pogody, jakość dróg, choroby czy też sprawy duchowe. Duże koszty wojenne powodowały, że dla sfinansowania wypraw oprócz poboru podatku potrzebne były również środki pochodzące z pożyczek. Żołnierzy zaciężnych pozyskiwano głównie z krajów niemieckich oraz Węgier. Wojsko podczas przemarszu dzielono na dwie grupy, starano się przez to zmniejszyć między innymi problem wyżywienia. Główną niedogodnością na trasie przemarszu był gęsty las, który został celowo zasadzony na rozkaz Iwana IV. Żołnierze podczas wszystkich trzech kampanii byli źle zaprowiantowani co szczególnie uwidoczniło się podczas kampanii Pskowskiej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wieliza, Wielkich Łuk i Zawłocia od dnia 1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r. pisany przez Łukasza Działyńskiego starostę Kowalskiego i Brodnickiego, w: Sprawy wojenne króla Stefana Batorego Dyjaryjusze Relacje Listy i akta z lat 1567–1586, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887.*
- Dyaryusz zdobycia zamków: Wieliza, Uświęty, Wielkich Łuk, w liście Jana Zborowskiego kasztelana Gnieźnieńskiego do Piotra Zborowskiego Wojewody Krakowskiego, w: Sprawy wojenne króla Stefana Batorego Dyjaryjusze Relacje Listy i akta z lat 1576–1586, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887.*
- Diaryusz oblężenia Pskowa, wyd. J. Urwanowicz, w: Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, t. 10, 1996.*
- Heidenstein R., Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach, oprac. J. Czubek, Lwów 1894.*
- Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894.*

Opracowania

- Besala J., *Stefan Batory*, Warszawa 1992.
- Cieślak S., *Marcin Laterna (1552–1598): działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003.
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582, cz. I–V, w: Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XVI–XVIII, Warszawa 1970–1972.*
- Kupisz D., *Połock 1579*, Warszawa 2003.
- Kupisz D., *Psków 1581–1582*, Warszawa 2006.
- Łopatecki K., *„Disciplina Militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.